

**Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Trzcíńskiego
na 68. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 stycznia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W latach siedemdziesiątych PZU oferowało swoim klientom tak zwane renty odroczone. Polisy rentowe sprzedawali agenci Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Składkę na polisę ubezpieczony wpłacał jednorazowo, a wypłatę comiesięcznej renty miał dostawać wraz z osiągnięciem wieku emerytalnego. Po latach okazało się, że kwoty wypłacane przez PZU Życie są o wiele niższe w stosunku do tych, jakie wcześniej zapowiadano – miały sięgać wartości średniej krajowej pensji. Ci, którzy w 1975 r. wpłacili na ten cel do PZU 150 tysięcy zł – wówczas równowartość trzech fiatów 126p – dziś miesięcznie otrzymują niepełne 300 zł.

Spadek wartości rent odroczonej jest efektem transformacji gospodarczych, jakie dokonywały się w Polsce po 1989 r., zaś ówczesny Państwowy Zakład Ubezpieczeń został podzielony na PZU SA i PZU Życie SA. Niemniej jednak sprawa dotyczy wielu starszych osób, które, by kupić polisy na świadczenie zapewniające im godną starość, sprzedawały nieruchomości lub przeznaczały na ten cel gromadzone latami oszczędności. Renty z polis nigdy nie zostały ustawowo urealnione, a PZU Życie, które przejęło tak zwany stary portfel z dawnego PZU obejmujący 584.105 tysięcy polis, stwierdziło, że w budżecie nie ma środków na taką waloryzację, pomimo że co roku PZU Życie wypracowuje zysk, wydaje duże sumy na reklamy, a także buduje nieruchomości.

Dlaczego zatem PZU będące spółką Skarbu Państwa do tej pory nie przeznaczyło środków na urealnienie świadczeń z rent odroczonej?

Czy PZU Życie planuje podjąć działania zmierzające do zmiany wykonywania dotychczasowych zobowiązań w kwestii wcześniej wymienionych świadczeń?

Czy możliwe jest wypracowanie ze strony Skarbu Państwa jednolitych zasad waloryzacji świadczeń rent odroczonej?

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzcíński